

Nowy blok w Elektrowni Turów gotowy w 89 proc.

Nowy blok o mocy 496 MW brutto w Elektrowni Turów, oddziale spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna z Grupy Kapitałowej PGE, znajduje się w fazie rozruchu. Zaawansowanie realizacji prac objętych kontraktem, według raportu wykonawcy, wynosi ok. 89 proc. Nowa jednostka z zapasem spełni rygorystyczne normy środowiskowe nałożone przez Unię Europejską, a wyprodukowana w niej energia elektryczna wystarczy do zaspokojenia potrzeb ok. 1 mln gospodarstw domowych.



Nowy blok gotowy na konkluzje BAT

Zastosowanie najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych ma zagwarantować wysoką sprawność produkcji energii elektrycznej oraz pozwolić na pełne i efektywne wykorzystanie zasobów węgla brunatnego w złożu Kopalni Węgla Brunatnego Turów, z jednoczesnym zachowaniem wszystkich standardów ekologicznych. Nowy blok będzie spełniał surowe normy ochrony środowiska. Jego emisja SO₂ w porównaniu z wyłączonymi blokami nr 8, 9 i 10 zmniejszy się prawie 20-krotnie, a emisja pyłów około 10-krotnie. W związku z wymaganiami polityki klimatycznej blok przygotowany będzie pod budowę instalacji wychwytu dwutlenku węgla ze spalin. Nowa inwestycja będzie też przystosowana do rygorów emisyjnych wynikających z tzw. konkluzji BAT (Best Available Techniques), zakładających wdrożenie najlepszych i najbardziej proekologicznych dostępnych technologii, które zaczną obowiązywać od 2021 roku.

– Budowa nowoczesnego i wysokosprawnego bloku energetycznego w Turowie, obok budowanych bloków w Elektrowni Opole, jest przykładem realizacji celów unijnej polityki energetyczno-klimatycznej, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego Polski. Nowy blok w Elektrowni Turów to nie tylko jedna z najnowocześniejszych tego typu jednostek na świecie, ale również gwarancja przedłużenia działalności turoszowskiego kompleksu wydobywczo-wytwórczego aż do całkowitego wykorzystania pokładów węgla brunatnego z pobliskiej kopalni, a co za tym idzie, zapewnienia przez kolejne lata wielu atrakcyjnych miejsc pracy i dalszego, dobrego funkcjonowania gospodarki w tym regionie – powiedział **Robert Ostrowski, prezes zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna**.

Budowa bloku na ostatniej prostej

W listopadzie 2018 roku przeprowadzono pomyślnie próbę ciśnieniową kotła, co pozwoliło przejść z fazy prac montażowych w fazę rozruchu bloku. Pierwsze rozpalenie kotła na oleju lekkim oraz przeprowadzenie procesu czyszczenia chemicznego układu ciśnieniowego bloku zaplanowano na III kwartał bieżącego roku. Po zakończeniu procesu czyszczenia i ustabilizowaniu pracy kotła przy spalaniu jedynie oleju lekkiego oraz wytworzeniu wymaganej warstwy ochronnej, w I kwartale 2020 roku podane zostanie paliwo główne – węgiel brunatny. Rozpalenie kotła i podanie pary na turbinę potwierdzi wejście w etap gorącego rozruchu bloku, który zakończy się synchronizacją turbozespołu z Krajowym Systemem Elektroenergetycznym. Przekazanie bloku do eksploatacji zgodnie z kontraktem nastąpi do 30 października 2020 roku.

W ostatnim okresie zakończono m.in. montaż rurociągów parowych i wody zasilającej, wentylatora spalin, układu podawania węgla do kotła oraz montaż wykładziny gumowej w absorberze. Dostarczono i posadowiono również agregat Diesla na fundamencie.

W pierwszym półroczu 2019 roku zostanie zakończony m.in. montaż elektrofiltra, montaż mechaniczny kanałów spalin, jak również pozostałych rurociągów w maszynowni oraz finalne centrowanie turbiny. Obecnie trwa instalacja układów odpopielania oraz odżużlania, a także zbliża się do końca montaż estakad technologicznych.

Na terenie placu budowy średnie dzienne zatrudnienie w wynosi ok. 1800 osób. Budowa jest realizowana w formule „pod klucz” przez konsorcjum firm Mitsubishi Hitachi Power Systems Europe GmbH, Budimex SA oraz Técnicas Reunidas S.A. Pracę bloku przewidziano na okres ok. 30 lat. Po przekazaniu bloku do eksploatacji, łączna moc siedmiu pracujących bloków Elektrowni Turów wynosić będzie ok. 2000 MW, co pozwoli nie tylko odtworzyć pierwotną moc elektrowni, ale także w ciągu kolejnych lat efektywnie wykorzystać energetycznie dostępne złoża węgla z kopalni Turów.

Sukcesywne ograniczanie emisyjności

Obecnie w Elektrowni Turów funkcjonuje sześć bloków energetycznych – wszystkie zasilane są węglem brunatnym z pobliskiej kopalni Turów. Po wyłączeniu z eksploatacji ostatniego z trzech najstarszych bloków energetycznych w 2013 roku i w obliczu wystarczających zasobów węgla brunatnego, podjęto decyzję o uzupełnieniu ubytku mocy poprzez budowę nowego bloku energetycznego. Równolegle, Elektrownia Turów prowadzi inną, wielką inwestycję, której zakończenie zaplanowane jest jeszcze w tym roku – gruntowną modernizację bloków 1–3. Wartość projektu to około 800 mln zł. Zakończenie tego zadania przyczyni się do wydłużenia żywotności jednostek wytwórczych o minimum 20 lat, zwiększenia ich mocy z 235 MW do 250 MW, a także poprawienia ich sprawności i dyspozycyjności. W trakcie prac zostaną zmodernizowane główne wyspy technologiczne bloków, tj. kotły, turbiny, generatory, elektrofiltry oraz systemy sterowania. Realizacja projektu zaowocuje również istotnym zmniejszeniem emisji tlenków azotu, dwutlenku siarki i pyłu.

Ochrona środowiska to dla nas priorytetowy aspekt działalności. Przede wszystkim koncentrujemy się na rekultywacji terenów pogórnicych, ograniczeniu emisji gazów i pyłów do atmosfery, ochronie wód i gleb oraz ich racjonalnym wykorzystywaniu. Od początku funkcjonowania Elektrowni Turów wprowadzano niestandardowe rozwiązania techniczne i ekonomiczne. Dzięki innowacyjnym technologiom Elektrownia Turów jest teraz w pełni nowoczesnym, strategicznie ulokowanym oraz przyjaznym dla środowiska i pracowników zakładem produkującym energię elektryczną. W ramach prowadzonych prac zmodernizujemy instalacje niekatalitycznego odazotowania spalin oraz oczyszczalnię ścieków, jak również zabudujemy instalacje redukcji emisji rtęci i monitoring emisji zgodny z wymaganiami wynikającymi z Konkluzji BAT. Ponadto, planujemy modernizację elektrofiltrów na blokach 4–6, co w znaczący sposób przyczyni się do redukcji emisji pyłu – dodaje Robert Ostrowski.